

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście, 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 296.

Kraków, piątek 20 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 Zł. z odosłaniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Kto będzie prezydentem Finlandji?

Helsinki, 19 grudnia. Elektorowie, którzy w dniu dzisiejszym mają dokonać wyboru nowego prezydenta republiki fińskiej, zjechali się do Helsinek przeważnie już w ciągu wtorku.

Aż do późnych godzin nocnych we wtorek poszczególne grupy elektorów obradowały na temat sytuacji. Także i kierownictwa poszczególnych partji parlamentarnych odbywały zebrania. Między członkami poszczególnych partji a komitetami wykonawczymi, utworzonymi wśród elektorów toczyły się niezliczone konferencje.

Mimo wszystko jednak porozumienie co do osoby kandydata na stanowisko prezydenta nie nastąpiło. Jak uprzednio, tak i obecnie istnieje

silna tendencja wybrania jakiegoś ponadpartyjnego osobistości,

któraby mogła zjednoczyć głosy wszystkich elektorów. Obok Kivimäeki i Svinhufvuda, których wymieniano w ostatnich czasach jako prawdopodobnych kandydatów, wymienia się obecnie także i inne nazwiska a przede wszystkim prezydenta najwyższego trybunału administracyjnego Urho Jonosa Castrena, kanclerza uniwersytetu w Helsinkach prof. Hugona Suvlahti oraz burmistrza stolicy Autti Tulenheimo.

Za jednomyślnym wyborem nowego prezydenta przemawia wiele okoliczności; przede wszystkim zaś to, że wybór tego rodzaju jest koniecznością wobec obecnych stosunków. Gdyby nowy prezydent miał być

wybrany po zaciętej walce między partjami, wówczas jasnym jest, że natrafiliby na duże trudności przy tworzeniu rządu, czego w obecnych warunkach należy za wszelką cenę uniknąć.

Kierownictwo partji socjalistyczno-demokratycznej wydało we wtorek wieczorem deklarację, w której

postawiło żądanie, aby system demokratyczny w państwie został zagwarantowany.

Partje prawicowe natomiast są zdania, że ponadpartyjni kandydaci za główne zadanie powinni mieć zmiany w obecnej konstytucji. Narady między kierownikami partji a grupami elektorów toczyły się także i we środę.

Obrazy japońskiej tajnej rady.

(=) **Tokjo, 19 grudnia.** Tajna Rada państwowa w obecności cesarza, premiera i całego gabinetu zatwierdziła we środę formalnie przystąpienie Węgier, Rumni i Słowacji do paktu trzech mocarstw.

co krzywo na głowę. Jest w tym ruchu jednak dużo precyzyjności, która z dawien dawna cechowała Anglików w sprawach mody. „Do ataków lotniczych i do kostiumu na ulicę” — takim napisem reklamują ten kapelusz, a cenzor angielski przynajmniej słusznie temu określeniu Nowa ta kreacja nosi nazwę „blitz bowler”, co jest skrótem słowa „Blitzkrieg” — wojna błyskawiczna i słowa „bowler” — kapelusz garnuszkowy, który przez Churchilla doszedł do nowej sławy.

Tak wojna i moda, jakkolwiek tak ze sobą sprzeczne, jednak czasem ze sobą współpracują.

Król angielski zwiedza Liverpool.

- **Sztokholm, 19 grudnia.** Król angielski w ramach wizytacji zbombardowanych miast portowych i przemysłowych zwiedził we środę dół w Liverpoolu.

Oficjalne sprawozdanie mówi, że Jerzy VI-ty przyglądał się wyładawaniu pewnego okrętu. Widocznie tego rodzaju fakt jest obecnie w Liverpoolu tak rzadkim, iż urasta do rozmiarów uroczystości państwowej, w której bierze udział sam król.



Król i królowa Anglii zwiedzają ruiny pewnego zakładu przemysłowego w Londynie, zburzonego bombami lotników niemieckich.

Szczegóły katastrofy eksplozji w Karlskoga.

Sztokholm, 19 grudnia. Cała Szwecja stała we środę pod wrażeniem katastrofy eksplozji w Karlskoga. Ciągle jeszcze nie da się ustalić rozmiarów szkód w centrum szwedzkiego przemysłu zbrojeniowego Sofors. Dopiero około północy udało się, jak się dowiadujemy, zlokalizować ogień. Ciągle jednak jeszcze szaleje pożar w ruinach, a straż pożarna nie może go ugasić, gdyż ze względu na obawę dalszych eksplozji, nie może dotrzeć bliżej do źródła pożaru. Straże pożarne otaczają miejsce wypadku, gotowe do dalszej interwencji.

Sledztwo w sprawie przyczyn wybuchu narazie nie może być podjęte, nie da się również z całą pewnością stwierdzić, ile jest ofiar śmiertelnych. Jest to tem trudniejsze, że około 2000 cywilnych mieszkańców okolicy płonącej fabryki prochu zostało ewakuowanych, względnie uciekło z zagrożonego miejsca. Dotychczas odkopano pięć zwłok, a ok. 40 rannych przewieziono do szpitali. Świadkowie naoczni opowiadają, że robotnicy usiłowali ratować się z płonącej fabryki ucieczką na dach, który jednak wkrótce potem wyleciał w powietrze.

Szpeciólnie tragicznym jest los szwedzkiego inżyniera Otterdahla, który z niebywałym poświęceniem brał udział w akcji ratowniczej i doznał tak silnych oparzeń, że w ich wyniku stracił wzrok.

Płonąca fabryka leży w terenie przemysłowym, który obejmuje nie mniej, jak 350 rozmaitych budynków. Do koncernu Sofors należą obok znanych zakładów zbrojeniowych i fabryk prochu, także i wysokie piece, stalownie, odlewnie, fabryki chemiczno-techniczne, farbiarnie itd.

Ostry protest Szwajcarii w Londynie.

(=) **Bazylen, 19 grudnia.** Związkowy parlament polityczny komunikuje:

Po stwierdzeniu wyniku dochodzeń brytyjskiej przynależności samolotów, które dokonały najotów na teren Bazylei, naruszając neutralność Szwajcarii, oraz brytyjskiego pochodzenia bomb zrzuconych na południowy dworzec kolejowy w Bazylei i sąsiednie dzielnice miasta, poselstwo szwajcarskie w Londynie otrzymało pole-

cenie wniesienia protestu przeciw bombardowaniu szwajcarskiego miasta, tam ostrzejszego, że pełnia księżyca i śnieg dawały doskonałą widoczność i umożliwiały pilotom dobrą orientację.

Poselstwo ma zażądać pełnego odszkodowania za straty i ponownego domagania się wydania wszelkich zarządzeń, zapobiegających powtórzeniu się tego rodzaju incydentów.

Królowa zwiedza miasto...

Sztokholm, 19 grudnia. Królowa angielska wzięła ostatnio na swój użytek opancerzone auto.

Istnieje takie zdjęcie przedstawiające królową, jak wysiada przy zwiedzaniu zbombardowanych okolic Londynu z dosyć wąskiego auta, z wrodzoną elastycznością. Kapelusik królowej sterczy wgórę nad lewym uchem, po prawej stronie zaś jest nieco nasunięty. Jedną ręką trzyma torebkę, druga jest niewidoczna, bo znajduje się jeszcze w aucie. Szofer w ciemnym mundurze oddaje królowej ukłon i otwiera drzwiczki, drugi mężczyzna bez kapelusza na głowie pomaga jej przy wsiadaniu. Na Na brzegu zdjęcia widzimy też dwóch innych mężczyzn, którzy sądząc po zmitych ubraniach, po podniesionych kołnierzach, wynięzionych spodniach, przebyli kilka nocy na świeżym powietrzu. Jeden z tych mężczyzn zdejmując z atencją kapelusza, drugi jednak nie wyjął ręk z kieszeni. Przypuszczalnie są to ofiary bombardowania, albo w każdym razie mają z niem coś do czynienia.

Od chwili, kiedy oboje królestwo doszli do rządów, przejęła królowa dużą część oficjalnej reprezentacji z wielkim przekonaniem i pewnego rodzaju entuzjazmem, na siebie. Z prawdziwą impulsivenością poszła królowa między ludzi, dała się poznać, nawiązała znajomości i kontynuuje dzisiaj tę swoją rolę. Auto, którym przenosi się z miejsca na miejsce jest małym opancerzonym wozem z przodu dosyć płaskim, z tyłu zaś posiada opancerzenie z płyt stalowych, tak, że chociaż nie jest wygodne, daje przynajmniej pewne zabezpieczenie.

Napewno jest ledwo co kreowany kapelusik dla mężczyzn i kobiet pewnego rodzaju ochrona, gdyż jest to rodzaj helmu stalowego, posiadającego nazewną nazwę rodzaj grawirunku, który nadaje temu wojskowemu nakryciu głowy jakiś posmak „cywilności” i pewną lekkość. Kobiety noszą ten hełm z pewną kokieteryją, wsadzając go nie-



Na lewo: samochód pancerny królowej angielskiej w otoczeniu motocykli policyjnych na ulicach Londynu. Na prawo widoczny wygodniejszy samochód, którym jedzie królowa, kiedy minie starmi przedstawicieli.



Król angielski w otoczeniu ministrów zwiedza zburzone domy w Londynie. Wszystkie te są zdjęcia z Londynu wysłane do Ameryki, a stamtąd okrężną drogą przekazywane do Europi.

Zdyskusji o „zakłamanym patriotyzmie”

Kraków, 19 grudnia.

Opublikowany przez nas przed niedawnym czasem artykuł o „zakłamanym patriotyzmie” wzbudził wielkie zainteresowanie w kręgach naszych Czytelników, czego dowodem listy, jakie nadeszły do naszej Redakcji. Zespół wywodów autora artykułu specjalny nacisk położyli Czytelnicy na dwie sprawy a mianowicie na opiekę nad polskim żołnierzem i na sprawy, związane z wychowaniem naszej młodzieży.

Zasadniczo jednak musimy zaznaczyć wszystkim tym, którzy nadesłali nam swoje cenne uwagi, że w wywodach naszych podkreśliśmy dobitnie, że przytaczając szczególnie jaskrawe wypadki, zarówno dotyczące braku opieki nad inwalidami oraz nad młodzieżą,

nie mamy zamiaru ich uogólniać,

co znaczy twierdzić, że nikt, dosłownie nikt, poza PCK, nie opiekuje się inwalidami, czy młodzieżą, tak samo wyraźnie i bodaj kilkakrotnie zaznaczyliśmy, że **pośród młodzieży jest wielu chłopców i dziewcząt, którzy do życia odnoszą się poważnie i rzeczowo.**

Z tego względu nad zarzutami, skierowanymi pod adresem redakcji na temat zbyt agresywnego porażenia tych spraw musimy przejść do porządku dziennego, gdyż zarzuty te w najwidoczniejszy sposób zostały postawione zbyt pochopnie i bez dokładnego przeczytania artykułu.

Przejdźmy jednak do uwag konkretnych, które mogą dorzucić coś pozytywnego do całej dyskusji. Pozwoliłmy sobie zacytować wyjątki z listu p. J. Słobodzińskiego:

„Polski żołnierz-kaleka nie tylko znajduje opiekę w Czerwonym Krzyżu. Dziesiątki rodzin polskich, których liczbą z każdym dniem wzrasta, wzięło w opiekę polskich żołnierzy-kalek i wysiedlonych. Setki obiadów i śniadań prywatnie spożywają żołnierze polscy, do rannych w szpitalach przychodzą tłumnie panie, nieraz z drugiego końca miasta, z pożywieniem, papierosami i gazetami lub książkami. Siadają przy łóżku chorego żołnierza i spędzają z nim kilka godzin, troskliwie się nim opiekując.”

Pan J. S. w dalszym ciągu cytuje kilka przykładów, popierających jego twierdzenie. Przykładem tym możemy tylko przyklasnąć i wyrazić radość, że społeczeństwo w ten sposób odnosi się do tych, którzy złożyli w ofiarę to, co mieli najdroższe — zdrowie i życie.

Tenże sam autor porusza dalej **sprawę młodzieży.**

Zarzuca się, że młodzież polska rozbija się w kinach i na spacerach po mieście w towarzyskiwie dziewczęcym, że pali papierosy i pije wódkę. Owszem. Rzeczywiście tak jest. Co do tego ma pan rację. Ale to nie jest młodzież nastrojona patriotycznie. To są młodzi Polacy, zepsuci przez wojnę, to jest młodzież bez opieki, młodzież, której przewrócili w głowie łatwe zarobki w obecnych warunkach. W niejednym domu rodziców niema i młodzieniec taki, lub dziewczyna spędza czas na randkach lub w kinie, w innych domach rodzice nie mają czasu dopilnować dzieci, pracując ciężko na chleb.”

Zdanie to w całości jest potwierdzeniem naszego artykułu. Pan J. Słobodziński zapominał jednak o tym, że **właśnie wstępując do tej młodzieży nie waha się twierdzić, że jest właśnie patriotkami.** I to właśnie mieliśmy na myśli, pisząc o „zakłamanym patriotyzmie”, czyli o wyrażnym

rozdzwleku między tem, co się mówi a tem, co się robi.

Wywody p. J. S. byłyby niewątpliwie jeszcze bardziej interesujące gdyby potrafił się zdobyć na bezstronny obiektywizm i nie chciał dopatrywać się w naszych uwagach tego, czego absolutnie tam nie było. Na złą jednak wolę naprawdę trudno znaleźć lekarstwo.

„Stała Czytelniczka” wychodzi z założenia, że „złe dzieło się nie rodzi. Jedynie się je źle wychowuje”. Jest to założenie, z którym znawcy pedagogii dyskutują od dziesiątków bodaj lat, nie mogąc się zgodzić na to, czy cechy przyrodzone, czy też wychowanie decyduje o zaletach, czy wadach młodego pokolenia.

W każdym razie „stała Czytelniczka” skłonna jest przypisać winę za zachowanie się młodzieży rodzicom, twierdząc, że ci za mało czasu i uwagi poświęcają swym dzieciom. Z drugiej strony „stała Czytelniczka” bierze tę młodzież w obronę, twierdząc, że nie jest ona taka zła i że należy jej pozwolić na „wyzwolenie się”, podobnie, jak to było za dawnych czasów.

Nie brak jednak i listów, **których autorzy w całej pełni zgadzają się z naszymi wywodami,**

twierdząc, że wesołe zabawy, kina, karty i pijactwo nie są odpowiednimi metodami wychowawczymi dla naszej młodzieży. Autorzy tych listów wyrażają nam wdzięczność za poruszenie tak aktualnego i palącego tematu i zaznaczają swoją obawę co wyrośnięcie z tej młodzieży, która dzisiaj marnotrawi swoje siły na „bity” i inne tego rodzaju rozrywki.

Streszczając najważniejsze sprawy, poruszone w listach do Redakcji musimy jednak zaznaczyć, że

z niektórych z tych listów przebiega fałszywy ton.

Wyczuwa się w nich, iż autorzy tych listów w istocie rzeczy zgadzają się z naszymi wywodami, ale dotyka ich albo to, że sprawy te poruszamy publicznie, albo też, że czynimy to na łamach „Gonia”. Są to ci ludzie, którzyby chcieli chętnie zmonopolizować uczucie patriotyzmu na własny, prywatny użytek i którzy są skłonni do zasłaniania patriotyzmem wszelkich braków i luk w dzisiejszym społeczeństwie, jak wreszcie ochcieliby zrzucić wszelką odpowiedzialność na wojnę, względnie na jej konsekwencje. Rzecz prosta nie jest to właściwe ujęcie problemu. Nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Nasze wywody nie zostały poddyktowane niczem innym, jak tylko troską o młodzież i chęcią zwrócenia uwagi na

szczególnie jaskrawe wypadki, które zasługują na natychmiastową interwencję całego, podkreślamy całego, niesklóconego społeczeństwa.

Na marginesie listów do redakcji ochcielibyśmy zaznaczyć, że w chwili obecnej niema chyba ani jednego Polaka, któryby nie bolał nad wydarzeniami z września ub. roku i któryby nie dostrzegał tragizmu dołu narodu. I dlatego z dyskusji na tematy ogólne

trzebaby się pozbyć tonu podniecenia i niechęci

w takich wypadkach, kiedy nawet najbardziej stronniczy czytelnik musi odczuć nutę istotnej dobrej woli i chęci przyskoczenia się społeczeństwu. Bez tej dobrej woli nie będzie mogła być mowa o prawdziwym zjednoczeniu. Słowa te są szczególnie aktualne w przededniu Świąt Bożego Narodzenia. Świąt ogólnego zbratania się i przebaczenia win.

Bombardowanie Birmingham.

Sheffield w płomieniach.

Berlin, 19 grudnia. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Samoloty bojowe zaatakowały skutecznie bombami w nocy na 17 grudnia Birmingham, Londyn i inne ważne ze względu wojskowych w Midlands. Na rozmaitych miejscach zaobserwowano pożary i wybuchy.

Skutki sytuacji atmosferycznej działalności lotnictwa ograniczała się w ciągu dnia do wywiadu. W Sheffield stwierdzono, że część miasta ciągle jeszcze stoi w

płomieniach, jak również stwierdzono i inne ogniska pożarów.

Kilka brytyjskich samolotów zrzuciło w nocy na 18 grudnia bomby w Nfinczech południowo-zachodnich. W dwóch miejscowościach spowodowano szkody w budynkach i skutkiem pożarów. Nocne myśliwce zestrzeliły w walce powietrznej dwa nieprzyjacielskie samoloty. Jeden brytyjski samolot został stracony przez artylerię przeciwlotniczą.

Naprawa zniszczeń wojennych we Francji.

Zurych, 19 grudnia. Minister komunikacji Francji Berthelot w oświadczeniu dla prasy podkreślił, że niebawem będzie mógł przyspieszyć prace, zmierzające do odbudowania Francji. W programie tych prac przewiduje się kwotę 5,4 miliardów franków, a to celem odbudowania zniszczonych i uszkodzonych obiektów, oraz kwotę 9 miliardów na rozbudowę istniejących. O rozmiarach mających się przeprowadzić prace świadczy fakt, że tylko w dziale kolejnictwa okazuje się potrzeba gruntownej naprawy ni mniej ani więcej, jak 518 mostów i tuneli, oraz 5,200 km dróg komunikacji wodnej, która w znacznej mierze uległa usterkomuchomieniu. Za wyjątkiem kanału na Briare, wszystkie linie wodne uległy naprawie i nadają się do komunikacji.

Komunikacja drogową została również przywrócona do stanu normalnego, aczkolwiek około 2,300 mostów wymaga gruntownej naprawy, która w czasie operacji wojennych uległa zniszczeniu. Na rzekach Rodanie i Loarze sytuacja jest zadowalająca. Niemiecscy pionierzy i członkowie organizacji Todta przyczynili się do przywrócenia spławności tych rzek.

Jeśli chodzi o odbudowę zniszczonych wskutek działań wojennych wsi i miast, to należy wziąć pod uwagę, że prace te są pilne bowiem 100,000 domów uległo całkowitej ruinie. Na wiosnę rozpocznie się akcja budowlana w ramach, zakrojonych na szeroką skalę. Obecnie pracuje się pilnie nad rozszerzeniem dróg, oraz odpowiedniemi ułożeniem zakrętów i krzywizn szosowych.

Dookoła przywiezienia zwłok ks. Reichstadtu.

Wiedeń, 19 grudnia. Uroczystość łącząca się z przewiezieniem zwłok księcia Reichstadtu z Wiednia do Paryża odbyła się w ten sposób, że sarkofag księcia został wyjęty z podziemia kościoła Kapucynów w Wiedniu i przewieziony następnie na dworzec zachodni, skąd w specjalnym wagonie został przewiezony do Paryża. Droga z kościoła Kapucynów na dworzec odbył sarkofag w karawanie ciągniętym przez cztery konie, natomiast specjalny wagon był wewnątrz wybity kłrem i udekorowany zielenią. Sarkofag stanął na wspaniałym haftowanym złotem dywanie a przy trumnie pełnił straż oficer niemiecki.

Prasa europejska przypomina obecnie krótkie ale wierszujące losy Orlątka, który dzięki sztuce Edmunda Rostanda stał się w ostatnich czasach popularną postacią ecentyczną. Gdy Napoleon I powrócił z wygry Elby do Francji i objął tam rządy na 100-dni, księżę Reichstadtu przebywał stale

w Wiedniu pod opieką swojego dziadka Franciszka I. Uważany przez Bonapartyistów za właściwego dziedzica tronu otrzymał od cesarza duże dobra w Czechach, które zostały ad hoc podniesione do rangi księstwa Reichstadtu. Jakkolwiek dziadek jego był do księcia szczerze przywiązany, to polityka europejska starała się go odsunąć od wszelkiego wpływu, aby się nie stał kontynuatorem panowania Napoleona I. W r. 1823 został książę Reichstadtu chorazym austriackim, w roku 1830 otrzymał rangę majora, ale wkrótce, bo w roku 1832 stwierdzono u niego silnie rozwinięte suchoty, które spowodowały 22 lipca 1832 jego śmierć. W związku z obecnym przeprowadzeniem zwłok przypominają, że jeszcze w roku 1927 poczyniła Francja półoficjalne kroki celem sprowadzenia zwłok księcia do Paryża, które jednak nie dały pozytywnego rezultatu.

Aresztowanie lewicowych elementów w Rumunii.

Bukareszt, 19 grudnia. Według sprawozdania, złożonego przez rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych generała Petrovicescu na posiedzeniu rady ministrów, odbytem pod przewodnictwem szefa państwa generała Antonescu, dzień 13 grudnia, na który zapowiedziane były niepokoje lewicowo radykalne, miał w całym kraju spokojny przebieg.

W Hermanstadzie, Suceava, Boczani, Jassach i Giurgiu aresztowano kilku lewicowców radykalnych. Liczba aresztowanych w Radautz wynosi 47 osób. W większości wypadków byli to żydzi, usiłujący rozpowszechniać ulotki, celem zaburzenia porządku publicznego. Ponadto aresztowa-

no pewnego administratora finansowego, u którego również znaleziono liczne ulotki o charakterze przewrotnym.

Przed sądem wojskowym 5-ego korpusu armji w Krajowej stanoje 29-ciu oskarżonych z Siedmiogrodu. Trzej oskarżeni zostali skazani po 4 lata więzienia, 10,000 lei grzywny i 5 lat utraty praw, 5-ciu po 2 lata więzienia, 10,000 lei grzywny i 3 lata utraty praw, zaś 7-miu dalszych po 1 roku więzienia, 10,000 lei grzywny i 3 lata utraty praw.

Posel bułgarski w Bukareszcie S. B. Petroff przesłał szefowi państwa generałowi Antonescu czek na 2 miliony lei na pomoc ofiar trzęsienia ziemi. W załączonym liście

posel Petroff prosi generała Antonescu o przyjęcie tego daru, stanowiącego świadectwo życzenia narodu bułgarskiego utrzymania przyjacielskich i dobrych sąsiedzkich stosunków z narodem rumuńskim.

Gen. Antonescu w swej odpowiedzi prosił posła o wyrażenie rządowi bułgarskiemu wraz z jego osobistym podziękowaniem najszlachetniejszych życzeń przyjaznego współzycia obu narodów i zapewnienie, że rząd rumuński uczyni wszystko, celem umocnienia tych dobrych stosunków.

Skuteczne naloty włoskie na Pert Sudan.

Rzym, 19 grudnia. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na terenie pogranicznym w Cyrenajce wojska nieprzyjacielskie, skutkiem strat w ludziach i materalie, poniesionych w dniu wczorajszym, dziewiątym wielkiej bitwy, zmniejszyły swój nacisk. Włoska artylerja ostrzeliwała nieprzyjacielskie zmotoryzowane oddziały, podczas gdy włoskie siły lotnicze obrzuciły bombami bardzo oddalone oddziały pancerne Siorpedowany pod Bardia według wczorajszego komunikatu wojskowego nieprzyjacielski krążownik, jak zaobserwowano, przewrócił się i zatonał. Zwycięski samolot torpedowy pozostaje pod dowództwem kapitana Grossiego i porucznika Barbaniego. Obserwatorami byli porucznicy żeglugi morskiej Marazic i Riva.

Włoskie samoloty obrzuciły bombami angielskie okręty wojenne, które pokazały się pod Bardia. Nieprzyjacielskie myśliwce usiłowały ubiec nalot włoskich bombowców, które zestrzeliły jeden samolot typu „Gloster”. Włoskie formacje myśliwskie, towarzyszące bombowcom, zestrzeliły w walce z nieprzyjacielskimi samolotami myśliwskimi jeden samolot typu „Hurricane”. Jeden z włoskich samolotów myśliwskich nie powrócił. Z pośród pięciu samolotów włoskich, uznanych we wczorajszym komunikacie wojskowym za stracone, dwa powróciły do swych baz. Pośród trzech samolotów, uchodzących za ostatecznie stracone, znajduje się samolot dwukrotnego zdobywcy Atlantyku pułkownika Aramu, który wielokrotnie odznaczył się ze swym bombowcem i kierował na czele formacji atakiem. W dniu 16 grudnia zestrzelono pięć angielskich myśliwców.

Na froncie greckim toczono na odcinku XI armji zacięte walki. Włoskie formacje myśliwskie przeprowadziły skuteczne ataki przy pomocy karabinów maszynowych na nieprzyjacielskie koncentracje wojsk.

Na murzu Egejskim nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły wczoraj rano kilka bomb na Rhodos i Stampalia.

W Afryce wschodniej włoskie formacje lotnicze przeprowadziły nocny nalot na lotniska w Erkovith i Sabt el Summit, które zaskoczono w pełnej działalności. Dzień się aparatów zostało na ziemi obrzuconych granatami rozpryskującymi.

Jedna z włoskich formacji lotniczych przeprowadziła skuteczny nalot nocny na urządzenia portowe i składy ropy w Port Sudan. W locie powrotnym jeden z włoskich samolotów musiał, skutkiem złej pogody, lądować na nieprzyjacielskim terenie. Udało się mu jednak później znowu wystartować i w nienaruszonym stanie powrócić do swej bazy.

Dalsze ataki bombowe były przeprowadzone przez włoskie oddziały na dworzec w Ghedaref i stanowiska obronne w Otrub oraz Rejanberg. W ciągu dnia formacje bombowe przeprowadziły falami ponownie atak na bazę lotniczą, port i składy ropy w Port Sudan. Cztery nieprzyjacielskie samoloty zostały z wszelką pewnością zniszczone na ziemi. Urządzenia portowe i składy ropy w widoczny sposób zostały uszkodzone. Wielkie słupy dymu były widoczne jeszcze zdaleka.

Jedna z włoskich formacji, która została zaatakowana przez siedem samolotów myśliwskich zestrzeliła dwa nieprzyjacielskie samoloty. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił.

Pod El Uak włoskie lotnictwo obrzuciło bombami nieprzyjacielskie zmotoryzowane oddziały bombami i granatami rozpryskującymi. Jeden samolot nie powrócił.

Angielska łódź podwodna zatopiona.

(=) Rzym, 19 grudnia. Jak już donosiliśmy, włoski samolot wywiadowczy epowodował przy pomocy bomby zatopienie angielskiej łodzi podwodnej u wybrzeży włoskich.

Bomba ta, nastawiona na wybuch głębiny 35 m pod powierzchnią morza zrzuciona została z wysokości 500 m, a jej ciężar wynosił 160 kg. Wielka, bo na przestrzeni około 500 metrów rozciągająca się tłusta plama od oliwy była dowodem celności poisku.

Kilka dni potem stwierdziły włoskie aparaty wywiadowcze miejsce zatopienia. Ostatni ślad po tej łodzi podwodnej w postaci warstwy oliwy na powierzchni morza zniknął w kilka dni wskutek burzy, jaka szalała w tej części morza.

Opera frankfurcka w Barcelonie.

Frankfurt, 19 grudnia. Między 4 stycznia a 3 lutego 1941 wystąpi zespół opery frankfurckiej w Barcelonie. Występy odbywać się będą w „Teatro del Liceo”, a kierownictwo zespołu obejmie Hans Meissner, muzyczne zaś kierownictwo Franciszek Konwiczny.

Hiszpania na nowych drogach.



Pałac królewski w Madrycie.

Kraków, w grudniu.

Znany dziennik niemiecki „Kölnische Zeitung“ zamieszcza ostatnio ciekawy artykuł swojego korespondenta o Hiszpanji, z którego dowiadujemy się wielu szczegółów o obecnym stanie tego kraju i o zmianach, jakie tam zachodzą. Poniżej jego streszczenie. (Red.)

Trzeba przeżywać dłuższy czas w Hiszpanji, aby zdać sobie sprawę ze zmian, jakie tam zaszły w ostatnich kilku latach. Zmiany te nie są jednak li tylko natury technicznej i ekonomicznej. Dotyczą one również psychologii narodu, jego trybu życia, jego poglądów na bieżące zagadnienia, jednym słowem całego kompleksu moralnego i intelektualnego.

Z dniem 1 grudnia otwarto w olbrzymich salach biblioteki państwowej w Madrycie ciekawą wystawę, ukazującą nam zadania, jakie czekają Hiszpanję.

Piękną esadę tego budynku mieszczące księgozbiór, który może konkurować z najbogatszymi bibliotekami świata, stanowią wspaniałe ramy dla tej wystawy, która rzeczywiście informuje zwiedzającego o tem, czem Hiszpanja jest, a tem, czem chce być. Setki wykresów, fotografii, eksponatów różnego rodzaju ukazują nam różne dziedziny życia. Ogólne wrażenie z tej wystawy można sformułować w krótkim zdaniu: Hiszpanja jest krajem niezwykle wyczerpanym i zniszczonym, ale ma też niezwykle silną wolę podnieść się ze swego upadku. Trzeba być w Hiszpanji, aby sobie zdać sprawę z rozmiarów zniszczenia, jakie spowodowała trzyletnia prawie wojna domowa. Jak wiadomo są wojny domowe nieomal gorsze od wojen prowadzonych między dwoma państwami, gdyż są one bardziej krwiożercze i bardziej, żeby się tak wyrazić „dokładne”. Niszczą się nie tylko obiekty wojskowe, lub miasta — przedstawiające wartość ze względów strategicznych dla nieprzyjaciela, ale

podpala się domy osobistych wrogów, morduje się ludzi,

którzy się narazili z takich czy innych względów, dalekich zresztą od polityki. Bilans hiszpańskiej wojny domowej jest wysoce ponury. Okazuje się, że trzeba będzie odbudować zupełnie na nowo 66.000 domów, 3225 budynków państwowych, 150 kościołów, 280 klasztorów, i 95 domów parafialnych. Ogółem ma otrzymać nowy dach nad głową 532.440 osób. Potrzeba do wykonania tych olbrzymich planów aż 104.488.000 dni roboczych, co unaczynia nam ogrom tej pracy. Są miejscowości, które wogóle zniknęły z powierzchni ziemi, są zaś inne, które w połowie są spalone.

Takie np. miasteczko Brunete położone na 30 km. na wschód od Madrytu, zostało w roku 1937 zupełnie zniszczone. W maju b. r. położono pod nowe osiedle kamień węgielny, a uroczystości tej dokonał ówczesny minister spraw wewnętrznych Serrano Suñer. Już dzisiaj ułożono

tyśnice planów odbudowy tych zniszczonych osiedli, miast i wsi,

na to wszystko jednak potrzeba olbrzymich funduszy, a przede wszystkim wewnętrznej reorganizacji społeczeństwa, któreby postępując według dawnych recept, nie dało temu rady. Hiszpanja, która jest świadoma swojej wielkiej historii, ale również swojej wielkiej sztuki narodowej postanowiła przy odbudowie zniszczonych miast trzymać się ściśle pięknych, starych wzorów i utrzymać nowe świątynie i budowle w stylu hiszpańskim.

Jeżeli już mówimy o zniszczeniu, to musimy wspomnieć o oplakany stanie kolejnictwa zrujnowanego przez wojnę domową. Skutkiem tego jest to, że na kolejach brak w najwyższym stopniu wagonów towarowych, że nieraz towar wysłany koleją z jakiegokolwiek portu północno-zachodniego Hiszpanji dochodzi do Sewilli po miesiącach. Skutkiem tych braków jest też okoliczność, że wszystkie pociągi są wysprzedane jak teatry podczas występu sławnego śpiewaka, bo też Hiszpan dziś kupuje sobie bilet na kilka dni naprzód, tak że podróż koleją w Hiszpanji jest pewnego rodzaju przeżyciem i w nocnym nie przy-

pomina normalnego podróżowania w czasach przedwojennych.

To samo zresztą odnosi się do komunikacji tramwajowej w dużych miastach.

Pomimo tysięcy zakazów widzi się ludzi wiszących na stopniach tramwajów i łoczących się wręcz nieprzepisowo. Ale na to niema rady: Jost za dużo publiczności,



Alfonso XIII, ostatni król hiszpański.

a za mało wozów, stąd te komplikacje. Nie wiele też pomagają w komunikacji auta, których przedewszystkiem jest w Hiszpanji dosyć mało, a które następnie również cierpią z powodu wielkiego braku benzyny. Ta dziedzina więc przedstawia się, jak widzimy, raczej ponuro.

Podstawą wielu przemian w Hiszpanji. wojny domowej, obecnego ruchu Falangistów oraz wielu innych zjawisk jest oczywiście

Indywidualizm hiszpański.

Kraj ten odcięty przez Pireneje od reszty Europy i oblany morzami ze wszystkich stron wyrobił sobie, może w podobnym stopniu jak Anglja, charakter zupełnie swoisty, pomimo, że przechodził bardzo liczne najazdy i wiele obcych wpływów wsiąkło w tę ziemię i w charakter ludności. Była przecież Hiszpanja pod panowaniem Fenicjan, którzy usadowili się na południowym wybrzeżu, przechodziła następnie najazdy Kartagińczyków, Rzymian, zachodnich Gotów i Maurów, a mimo to wszystko te najazdy przeszły stosunkowo bez wpływu, gdyż nie pozostawiły po sobie jednostronnego charakteru. Punktem wyjścia psychologii hiszpańskiej i życia hiszpańskiego jest w dalszym ciągu w pierwszym rzędzie katolicyzm. Na katolicyzmie budowali królowie Kastylii i Aragonii swoje wielkie dzieło, i nie bez słuszności też nosili tytuł „królów katolickich”, a w Hiszpanji po raz pierwszy powstała inkwizycja, która spowodowała, że w roku 1492 wypędzono z kraju żydów. Inkwizycja, jak również bliźszego kontaktku z innymi krajami spowodowała wyrobienie się tej hiszpańskiej indywidualności, która i dzisiaj daje się silnie wyrobić. Nazwano Hiszpanję krajem bez renesansu: gotyk łączy się tutaj z barokiem i XVIII wiekiem, natomiast nie było w Hiszpanji tego wielkiego ruchu humanistycznego, który miał za zadanie obalić dawne powagi i wprowadzić świat w powiew nowych ideologii.

Naród hiszpański, który zarówno dzięki swoim zaletom, ale też dzięki wyjątkowemu zbiegowi okoliczności, doszedł w swoim czasie do olbrzymich bogactw i potęgi, do dziś dnia jeszcze uważa za swój ideał typ Hidaiga, które to słowo wywodzi się od „hijo de algo”, czyli „syna czegoś”. Hidaigo ten występuje często w literaturze hiszpańskiej: jest to człowiek, który nie tylko chce być lepszym od wszystkich innych, chce nad każdym górować, ale również chce być niezależny od pieniędzy.

Hidaigo pomlata zwykłymi potrzebami życia, uważa, że go one nie dotyczą. Nie bez powodu nazwał słynny autor hiszpański Miguel de Unamuno naród hiszpański „narodem dwudziestu dwóch milionów królów”. Każdy Hiszpan czuje się trochę królem, każdy jest lepszy od drugiego, każdy chce żyć tak, jak mu się podoba, nie znosi przymusu, ani przymusu państwowego, ani przymusu pracy, ani wogóle narzuconych mu zadań. Nie dziwnego, że dzisiejszy reżim Falangi ma duże zadanie do wykonania, gdyż chodzi przecież o stworzenie z tych 22 milionów królów jednego solidnego narodu. Hiszpanie są indywidualistami, ale mają też tendencję do egoizmu.

Jedną z pierwszych bodaj lekcji, jakich obecny rząd udzielił narodowi hiszpańskiemu, są

wskazówki, ednoszące się do ruchu ulicznego.

Wszelkie nieprawidłowe przechodzenie przez ulicę karze się dużymi grzywnami. Ale pozatem stara się obecny reżim wprowadzić w rozkład życia hiszpańskiego inny porządek. Chodzi o to, aby Hiszpanie wcześniej wstawali i wcześniej rozpoczynali swoje zawodowe prace, a wcześniej też chodzili spać. W związku z tem, wydano rozkład godzin odnoszący się do wielu dziedzin codziennego życia, a przede wszystkim do funkcjonowania teatrów, restauracji, kawiarni itd. Teatry kończą się obecnie o godz. 12-tej w nocy, podczas gdy dawniej zaczynały się nieraz o g. 11 wieczór, kawiarnie zamykają swoje podwoje o pierwszej w nocy, a

wszelkie restauracje i hotele nie wydają po godzinie wpoi do 10 żadnych potraw.

Dotychczas jednak żaden sklep i żaden urząd nie rozpoczynał przed godziną 10 swych czynności, ale wkrótce ma i to się zmienić. Jaki ten plan wyda owoc, nie wiadomo. W każdym razie będą Hiszpanie zapewne z początku bardzo pomstowali na nowy porządek rzeczy, gdyż ukróca to ich indywidualność i zmusza do respektowania przepisów. Madrycki dziennik „ABC” komentuje to rozporządzenie i mówi, że Hiszpanie będą mogli teraz dłużej spać, co stanowi dla nich pewnego rodzaju szkoda,



Gen. Franco, szef państwa hiszpańskiego.

gdyż tylko te godziny mają znaczenie w życiu, które się spędza na jawie.

Dotychczas uważał Hiszpan zegar za swego nieprzyjaciela,

obecnie ma on się stać jego przyjacielem, a co więcej, jego doradcą i kierownikiem.

Chodzi też o to nowemu rządowi, aby wyrobić w Hiszpanach poczucie odpowiedzialności, a przede wszystkim, aby wzbudzić w nich zaufanie do ludzi, którzy nim kierują. Dotychczas uważał Hiszpan ludzi,

którzy stali na szale państwa, nistylko za specjalnie uprawnionych do tego stanowiska i specjalnie uzdolnionych, ale poprostu za ludzi, którzy mieli szczęście. Pogląd ten stał się systemem: kto miał w rodzinie wyższego urzędnika, ten spodziewał się po nim, że i jemu pomoże i postara się dla niego o również lukratywną funkcję.

Cały ten światopogląd zostawił duże miejsce pojęciu o szczęściu, to też nie dziwnego, że

loterie wszelkiego rodzaju cieszą się wielkim powodzeniem.

Zwłaszcza miesiąc grudzień obfituje w różne ciągnięcia loteryjne, a w samą wilję odbywa się główne ciągnięcie, na które czekają tysiące ludzi.

Dużą uwagę zwraca rząd hiszpański na utrzymanie uczciwych cen w handlu, to też karze srogo wszelki pasek. Tępienie t. zw. „straperlistas”, tj. paskarzy, przyjęło ostatnio olbrzymie ramy: 74 paskarzy zasądono na wysokie grzywny, wynoszące 12.367.716 pesetów, tj. około 6.100.000 zł, a ich samych wcielono do bataljonów pracy, natomiast osoby, które wskazały na nadużycia paskarskie, otrzymały nagrodę w kwocie 1.262.000 pesetów, tj. 620.000 zł. Pewien handlarz hydya w Madrycie został ukarany grzywną 500.000 pesetów, tj. 248.600 złotych.

Trzeba uważać, że żaden rząd hiszpański nie miał tak silnej woli przeprowadzania swoich reform, jak właśnie obecny, ale też żaden rząd zapewne nie cieszył się takim autorytetem. Hiszpanja obudziła się do pełnego życia i świadoma jest swojej historii. Ruch Falangi zatęcza coraz większe kregi: na wszystkich murach kościołów czy budynków publicznych znajdują się plakaty z podobizną założyciela Falangi, Jose Antonio Primo de Rivera, pod którą widnieją słowa: „Jose Antonio Presente”, czyli „Jose Antonio obecny”. Primo de Rivera był jedną z pierwszych ofiar nowego ruchu, nie też dziwnego, że uchodzi za męczennika nowoczesnej Hiszpanji.

Oto kilka aspektów dzisiejszej Hiszpanji, oto jej dole i niedole, oto jej zadania i nadzieje. Należy przypuszczać, że reorganizacja tego pięknego kraju zarówno techniczna, jak psychologiczna, potrwa wiele lat i dopiero wtedy będzie mogła rościć sobie pretensje do trwałości.

Xerez.

Rekwizycja prywatnych stacji radiowych we Francji.

Vichy, 19 grudnia. Jak we środę podano do wiadomości, sekretarz stanu w prezydium rady ministrów Paul Baudoin postanowił zarekwizować wszystkie prywatne radiowo stacje nadawcze w całej nieokupowanej części Francji.

Upaństwowienie prywatnych stacji nadawczych ma być pierwszym krokiem na drodze do wielkiej reorganizacji francuskiego radja. Odnosne stacje nadawcze, z których po zawarciu zawieszenia broni tylko kilka podjęło działalność, będą w przyszłości nadawać jedynie program radja państwowego „Radio Diffusion Francaise”. Nakazem rekwizycji dokonanej zostały m. in. stacje nadawcze Marsylja, Nicea, Lyon i Tuluzja.

Dzienniki szwedzkie o niem.-szwedzkiej umowie handlowej

(-) Sztokholm, 19 grudnia. Dzienniki szwedzkie zgodnie zwracają uwagę na wielkie znaczenie zawarcia niemiecko-szwedzkiego układu w sprawie wymiany towarowej na rok 1941. Dzienniki podkreślają m. in., że wymiana towarowa z r. 1941 dosęgnie niemal wartości 2 miliardów koron, natomiast w 1940 r. rozrachunek niemiecko-szwedzki obejmował obroty, wynoszące okragło 14 miljarda koron.

Wymieniony układ handlowy, jak stwierdza „Dagens Nyheter”, jest największym układem gospodarczym, zawartym kiedykolwiek przez Szwecję. Wysokość wymiany towarowej, przewidziana obecnym układem z Niemcami, wynosi prawie 2 1/2 razy tyle, co obroty handlowe niemiecko-szwedzkie w r. 1938. Przeszła połowa handlu zagranicznego Szwecji jest obecnie skierowana do Niemiec. Dziennik wyraża wkońcu zadowolenie z powodu dojścia do skutku tego układu.



Mieszkancki Madrytu w tradycyjnych strojach narodowych.

Włoskie zaprzeczenia angielskich plotek.

(=) Rzym, 19 grudnia. Sukcesy wojsk angielskich na pustyni północno-afrykańskiej dały powód angielskiej propagandzie, jak stwierdza „Tevere“, do śmiesznych procektów.

Radio angielskie posunęło się nawet do stwierdzeń, iż naród włoski ogarnięty jest psychiczną dezorganizacją. „Tevere“ podkreśla, że wewnętrzna wartość narodu włoskiego i jego zdecydowana wola prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca, stanowią najlepsze zaprzeczenie plotek angielskich.

Również „Giornale d'Italia“ w wydaniu południowym podkreśla niewzruszoną wiarę narodu włoskiego. Tak, jak przed 5-ciu laty kobiety włoskie składały swoje złote pierścienki ślubne, jako symbol wierności i wiary w ojczyznę, tak i obecnie oddają one swoich mężów, braci synów z równie niewzruszoną wiarą w ostateczne zwycięstwo ojczyzny.

„Tevere“ zauważa, że propaganda brytyjska żyje z dnia na dzień materiałem agitacyjnym i ze swoim stałem, a małym tylko odmiannami, przytaczaniem powtarzaniem wiadomości o sytuacji w Afryce północnej, podobna jest do „weza kasającego się we własny ogon“. Naprawdę nowego Londyn nie ma nic do napomnienia, a kapitał z którego obecnie czerpie, wkrótce się wykończy.

Z tego powodu aż zbyt dobrze zrozumiałe jest wołanie „Timesa“ o reorganizację ministerstwa informacji. Dziennik rzymski udziela propagandzie brytyjskiej rady, aby przynajmniej przyjęła do wiadomości to, co Niemcy oświadczają wobec jej politycznych doniesień na temat „załamania się Włoch i poważnych różnicach zdań między obu mocarstwami“. Mianowicie Niemcy stwierdzają, że daremne są wszelkie nadzieje na osłabienie w jakikolwiek sposób siły moralnej narodu włoskiego, niewzruszonej siły włoskich żołnierzy i bezkompromisowej trwałości stosunków niemiecko-włoskich.

Dymisja pierwszego lorda admiralicji?

Sztokholm, 19 grudnia. Według depechy, nadesłanej z Londynu, w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze idące zmiany w administracji angielskiej. Następcą pierwszego lorda admiralicji Dudlexa Poud'a, który dawniej uchodził za przedsiębiorczego i energicznego człowieka, a nagle został uznany za zbyt mało aktywnego, ma być mianowany obecny szef floty Morza Śródziemnego, admirał sir Andrzej Cunningham.

Churchill chce obsadzić stanowisko pierwszego lorda admiralicji człowiekiem, który posiada świeże i bezpośrednie doświadczenia z ostatnich operacji flotowych, przede wszystkim w zakresie walki z łodziami podwodnymi, ponieważ straty w toniu na Atlantyku są palącym problemem, który wymaga pierwszorzędnej siły.

Anglia kupuje stare okręty w Ameryce.

(=) Nowy Jork, 19 grudnia. Z Waszyngtonu donoszą, że Anglia zamierza obecnie nabyć 24 okręty marynarki handlowej, przeznaczonych na łom, a częściowo już od dziesięciu lat wycofanych ze służby z powodu nierentowności. Wśród tych okrętów znajduje się dwusrubowy parowiec „George Washington“, zbudowany w r. 1908 i przydzielony po zakończeniu wojny światowej do „United States Maritime Co“.

Jasnym jest, że dla puszczania w ruch tych okrętów konieczne będą długotrwałe i kosztowne przygotowania, zanim będą one w stanie zaryzykować swój pierwszy przejazd przez tereny zagrożone wojną. W każdym razie faktem jest, że zdolność transportowa tych przestarzałych okrętów frachtowych nie pozostaje w żadnym stosunku do wydajności nowoczesnych statków towarowych.

Odbudowa belgijskiej sieci telefonicznej.

(=) Bruksela, 19 grudnia. Charakterystycznym przyczynkiem dla ożywienia się belgijskiego życia gospodarczego jest opublikowana ostatnio statystyka w sprawie stanu belgijskiej sieci telefonicznej.

Jak wiadomo, wojska sprzymierzone w czasie swego odwrotu bezcelowo zniszczyły niemal we wszystkich miastach belgijskich centrale telefoniczne. W wielu miejscowościach musiano sieci śródmiejskie budować zupełnie nanowo, w innych zaś miejscowościach trzeba było włożyć wiele wysiłku w doprowadzenie do stanu używalności najważniejszych połączeń. Mimo to, dzięki wspólnym wysiłkom belgijskiej administracji telefonów i telegrafu oraz władz niemieckich udało się w licznych sieciach lokalnych przywrócić ruch niemal normalny.

Liczba abonentów w Brukseli, która 2-go listopada wynosiła jeszcze 49.000, do dnia 1 grudnia została podwyższona do 56.000, czyli przeszło połowa abonentów z normalnych czasów, wynosząca 30 marca br. około 100.000 została ponownie zaopatrzona w obsługę telefoniczną. W innych miastach belgijskich zaznaczył się analogiczny wzrost cyfry abonentów, którzy odzyskali swoje połączenia dzięki czemu ogólna cyfra abonentów telefonicznych w Belgii podwyższyła się do 151 tysięcy.

Bazy na La Plata aktualnością Ameryki.

Buenos Aires, 19 grudnia. Już kilkakrotnie zapowiadano, że argentyńska i urugwajska spotkania dwóch ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie Arasntyny, Roca i Urugwaju Guani, które jednak bywało ciągle odkładane i doszło dopiero obecnie do skutku.

W ub. czwartek udał się minister Roca do Bolonia (Urugwaj), gdzie spotkał się ze swoim kolegą. Następnie obaj ministrowie udali się do lasów państwowych, celem odbycia polowania. Wobec tego, że spotkanie to nosi charakter prywatny, obaj ministrowie odmówili wszelkich interwiewów i wogóle dziennikarze nie zostali dopuszczeni do miejsca pobytu ministrów. Jak dalece jednak spotkanie to ma charakter polityczny świadczy o tem fakt, że minister Roca przed udaniem się do Urugwaju odbył długie konferencje z ministrem wojny Tonazzi, oraz ministrem marynarki Fineatti. W związku z tą sprawą dowiadują się, że wojsko argentyńskie i marynarka sprzeciwiają się przyjęciu przez Argentynę planu Urugwaju i Stanów Zjednoczonych, aby stworzyć nad rzeką La Plata punktów oparcia. Również i rząd argentyński niebardzo sympatyzuje z tym projektem, na co wskazuje wykrętne oświadczenie ministra spraw zagranicznych, które zakomunikowało, że jeszcze nie mogło powziąć w tej sprawie stanowiska.

Równocześnie jednak wywierają Stany Zjednoczone poważny nacisk na Argentynę i na Urugwaj celem doprowadzenia do

stworzenia tych baz lotniczych. Ostatnio dostała pożyczka Stanów Zjednoczonych dla banku Argentyny podniesiona o 60 milionów dolarów i to w przeddzień spotkania się obu ministrów, tak, że obecnie otrzymała Argentyna 110 milionów dolarów. Równocześnie jednak dowiadują się, że Stany Zjednoczone powiększą swoje zakupy wełny argentyńskiej i skór, a równocześnie użyczą Urugwajowi kredytu w kwocie 7 i pół miliona dolarów.

W tej więc sytuacji stara się Argentyna możliwie utrzymać swoje stanowisko w sprawie baz lotniczych nad rzeką La Plata, nie zrażając sobie Stanów Zjednoczonych. Podczas konferencji dwóch ministrów ma być również poruszona sprawa układu handlowego między Argentyną i Urugwajem, oraz przygotowanie do konferencji państw południowo-amerykańskich, przez które przepływa rzeka La Plata, a która ma odbyć się w podowie styczniowej w Montevideo.

Załatwienie umów w sprawie baz lotniczych jest w Urugwaju o tyle utrudnione, że w związku z tą sprawą padało się do dymisji ostatnio sześciu ministrów — tak, że obecnie jedynie czterech ministrów pozostało w urzędzie. Ostatni trzech ministrów, którzy niedawno temu opuścili swoje stanowiska, uczynili to z powodu oświadczenia prezydenta republiki Baldomira, w którym potępił on postępowanie pewnego pisma, krytykującego stanowisko rządu w sprawie baz.

Komunikacja pocztowa w państwach bałtyckich.

Berlin, 19 grudnia. Po włączeniu do Związku Sowieckiego republik estońskiej, łotewskiej i litewskiej, rozciągnięto na te kraje te same przepisy pocztowe, jako obowiązujące w Sowietach. Obecnie poczta w tych krajach nie przyjmuje przesyłek pakietowych, za pobraniem pieniężnym, przesyłek gazetowych i in. Poza tem obowiązują w zakresie służby telegraficznej i telefonicznej te same przepisy co w całej Unji Sowieckiej. Telegramy do tych trzech krajów obliczone są według taryfy sowieckiej, tj. etowe kosztuje 62 gr.

Badania nad zbożem siewnym w Rosji.

Moskwa, 19 grudnia. Jedno z pism rolniczych, będące oficjalnym organem rolnictwa sowieckiego daje ostatnie sprawozdanie o badaniach naukowych, przeprowadzonych nad zbożem siewnym, pochodzącym z 57 krajów. Badania te wykazały, że około 8.000 szkodników i chorób zawiera zboże siewne, przy czym pismo stwierdza, iż nieraz wysłano do Rosji sowieckiej namyślnie zanieczyszczone zboże, a zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, z Anglii i z Filipin.

Zakończenie przesiedleńczej akcji rumuńsko-bułgarskiej.

Bukareszt, 19 grudnia. Jak we środe doniesiono z Konstancyi, akcja przesiedleńcza rumuńsko-bułgarska została zakończona. Do dnia 14 grudnia 60.000 bułgarskich mieszkańców północnej Dobruży zostało przesiedlonych.

Co do reszty powracających, to obecnie toczą się pertraktacje między obydwoma rządami. Z południowej Dobruży przesiedlonych zostanie 110.000 Rumunów, których

własność ziemską obejmuje 220.000 hektarów. Posażności przesiedlonych Bułgarów obejmuje 120 tysięcy hektarów.

Robotniczy kongres w Transwalu i wojna.

Rzym, 19 grudnia. Narodowa partja robotnicza Transwalu, która ostatnio odbyła swój kongres w Pretorji, wybrała z powrotem dwóch przywódców opozycyjnych gen. Kampa i Strydoma.

Kongres oświadczył się przeciwko wojnie, a poza tem powziął kilka uchwał skierowanych przeciwko żydom, masonom, jak również, że partja narodowa na wypadek stworzenia rządu narodowego nie przejmie zobowiązań, które uznał gen. Smuts podczas wojny. Przywódcą nacjonalistów Transwalu dr. Malan oświadczył, że w przyszłości musi ludność Afryki być bardziej zwarta jak dotychczas, gdyż obecnie kraj zlizza się do wyraźnej terrorystycznej polityki.

W kilku wierszach.

Wysoki komisarz Syrii zarządził ostrą kontrolę policyjną nad międzynarodowymi transportami przez Syrię i Libanon.

Komunikacja okrętowa między Turcją i Rumunją została znowu podjęta w całej rozciągłości.

Rząd Syjamu wyraził gotowość rokowań z rządem francuskim w kwestjach granicznych.

Szef państwa hiszpańskiego generał Franco i w towarzystwie hiszpańskiego ministra wojny, oraz szefa gabinetu wojny, oraz szefa gabinetu wojskowego i cy-

Zagadnienia pracownicze w Gen. Gubernatorstwie.

Kraków, 19 grudnia. Do końca września 1940 roku, za pośrednictwem Urzędów Pracy w Generalnem Gubernatorstwie, udało się do Niemiec 340.000 robotników Polaków, którzy otrzymali zatrudnienie przeważnie w rolnictwie oraz w przemyśle.

Na odbytem przed niedawnym czasem w Krakowie posiedzeniu kierowników Urzędów Pracy z terenu Generalnego Gubernatorstwa, sekretarz stanu dr Bühler wyraził swe podziękowanie wszystkim pracownikom tego działu za pełną poświęcenia pracę. Różnorodność i rozmaitość zadań na terenie Generalnego Gubernatorstwa, stawiają Urzędy Pracy przed poważnymi, a nieraz trudnymi zadaniami.

W związku z organizacją życia gospodarczego w naszym kraju, udało się pokonać trudności związane z bezrobociem, a przez

powołanie do życia szeregu galezi przemysłowych, które otrzymały poważne zamówienia rządowe, okazała się potrzeba zatrudnienia zdolnych sił fachowych. Aby zapobiec brakowi fachowych robotników, zorganizowano warsztaty szkolne, w których urzędnicy i robotnicy szeregu dziedzin zawodowych będą mogli w obecnej chwili przejść odpowiednie przygotowanie i przeszkolenie.

Celem ułatwienia pracy polskim pracownikom w powołanem do życia gospodarstwie, zorganizowano kursy stenografji, pisania na maszynach, oraz języka niemieckiego. W programie przewidziane jest zaprowadzenie księgi zatrudnienia, która wydziałowi pracy ma ułatwić jego działalność organizacyjną.

KRONIKA

Sprzedaż węgla na opał domowy.

Kraków, 19 grudnia. Detaliczne składy węgla wydają dla aryjskiej ludności węgiel na opał domowy za odłączeniem kuponu grudniowego karty węglowej w ilości 50 kg węgla na kartę poboru I (1 piec) a w ilości 100 kg na kartę poboru II (2 piece), po cenach urzędowo ustalonych.

Dane w listach przesyłkowych muszą być ścisłe.

Kraków, 19 grudnia. Wydział ustawodawczy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora zwraca uwagę na przekroczenia przepisów i zarządzeń kierownika Wydziału Kolejnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa lub przez niego upoważnionej Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w sprawie zabezpieczenia i przyspieszenia transportów materiałów wojennych, oraz przesyłek żywnościowych.

Kto bowiem wskutek niedostajnych danych

wilnego, dokonał we wtorek inspekcji akademii wojskowej w Saragossie Wycho-wankowie akademii, po zakończeniu ćwiczeń wojskowych, przemarszerowali w szyku paradylnym przez Caudillo.

Marynarka meksykańska projektuje budowę portów i lotnisk na szeregu wysp.

Specjalny ambasador japoński w Nankinie Abe oświadczył po powrocie do Tokio, że wprawdzie zasadnicze zagadnienia między Japonią i Chinami zostały wyjaśnione, to jednak pozostaje jeszcze szereg problemów do rozwiązania.

Według doniesienia z Aucklandu, premier Nowej Zelandji zawiadomił w parlamencie, iż na małej wyspie Chartham na Nowej Zelandji fale morza wyrzuciły szczeniaka, należącego prawdopodobnie do parowca „Holmwood“. Parowiec ten oddawna zaginął bez śladu.

Dorocznym wydziałem w dzień wigilijny o godz. 10-iej przedpołudniem Ojciec święty wygłosi przemówienie do członków Kolegium kardynalskiego.

Z racji świąt Bożego Narodzenia otrzymują jeńcy wojenni upominki od Ojca świętego, które zostaną im przekazane za pośrednictwem nuncjuszów apostoelskich w porozumieniu z rządami zainteresowanych państw.

We wschodniej Syberji trwają silne mrozy, przy czym termometry wskazują 48-50 stopni poniżej zera, natomiast w krajach środkowych wysuniętych na południe, mianowicie w Baku, panuje letnia pogoda przy ok. 24 stopni ciepła.

Celem pokrycia wydatków, związanych z reorganizacją rumuńskiego lotnictwa, udzielił rząd kredytów dodatkowych w sumie 522 milionów lei.

Pierwszy tom bismarkowskich „Myśli i wspomnień“, wydany niedawno w przekładzie rosyjskim staraniem sowieckiego wydawnictwa państwowego w 100.000 egzemplarzach, został wyczerpany. Obecnie drukuje się drugi nakład tego dzieła w ilości 50.000 egzemplarzy. Niebawem mają się ukazać dwa dalsze tomy dzieła Bismaroka.

Jak donosi komunikat podany za pośrednictwem belgradzkiej stacji radiowej, wszyscy korespondenci zagraniczni bawiący na granicy jugosłowiańsko-greckiej i wysyłający sprawozdania o przebiegu wojny bojowej, będą musieli udać się w głąb kraju. Zarządzenie to pozostaje w związku z koniecznością utrzymania przez Jugosławie neutralności w konflikcie grecko-włoskim.

Według wiadomości ze źródeł japońskich, miał angielski trybunał apelacyjny w Singapurze odrzucić skargę apelacyjną attache prasowego w japońskim konsulacie generalnym w Singapurze, który został skazany na 3 lata więzienia oraz grzywnę w sumie 1.000 dolarów, za „naruszenie tajemnicy publicznej“.

w liście przesyłkowym, przy okazji zamawiania wagonów lub w inny sposób obejmujące odmienne przepisy, stosownie do rozporządzenia Generalnego Gubernatora dotyczącego nadużywania transportów kolejowych z dnia 14 grudnia 1940 r. będzie ukarany więzieniem do lat dwóch oraz grzywną, względnie jedną z tych kar.

Przedłużenie terminu przedkładania rocznych zamknięć rachunkowych.

Kraków, 19 grudnia. Droga zarządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 14 grudnia 1940 r. wszystkie przedsiębiorstwa zobowiązane do sporządzania rocznych zamknięć rachunkowych, które to zamknięcia uwzględniają okres od 30 sierpnia 1939 r. i okres od 1 stycznia 1940 r., mogą przedkładać je jeszcze do 31 marca 1941 r., o ile w roku kalendarzowym 1940 były zobowiązane do sporządzania rocznych zamknięć rachunkowych, to przedłożenie takich zamknięć musi nastąpić do 30 września 1941 r.

Zarządzenie to nie dotyczy jednak spraw i terminów podatkowych, zwłaszcza przedkładania faszji podatkowych wraz z ustawowymi załącznikami o ile w poszczególnych wypadkach nie udzielono prolon-gaty.

Ulice w Lublinie zabronione żydom.

Lublin, 19 grudnia. Starosta miejski w Lublinie wydał zarządzenie, na mocy którego żydom nie wolno przechodzić Placem Adolfa Hitlera, oraz Krakowskim Przedmieściem, poczynając od ratusza, a kończąc na ulicy Lipowej. Przekroczenie tego zarządzenia podlega karze.

Opieka społeczna nad ubogimi dawniej a dziś.

Ubóstwo a żebractwo.

(30) Kraków, 19 grudnia.

Kwestja urzędowej opieki nad ubogimi wylania się w Krakowie dopiero w pierwszych latach XVII wieku, kiedy to rada miasta zmuszona była w jakiś sposób tę sprawę uregulować z powodu wzrastającej liczby żebraków.

Wtedy ustanowiono policję ubogich, mianowano t. zw. „wójtów dziadawskich”, albo „wójtów ubóstwa”, którzy mieli jako zadanie opiekę nad ubogimi, segregowanie na zdolnych do pracy i przeznaczanie do robót miejskich, natomiast niezdolni otrzymywali zasiłki i pozwolenie na uprawianie żebractwa, albo pomieszczenie w szpitalu, czy przytułku.

Szpitala w owym czasie miały charakter raczej charytatywny, aniżeli leczniczy

Stanowiły bezpieczny azyl dla kalek i ubogich. Najstarszy był szpital św. Ducha, następnie przy ul. Wiślniej, przy ul. Stolarskiej, pl. Szczepańskim, przy ul. św. Jana, na Stradomiu i cały szereg innych. Z zapisów o szpitalu św. Ducha, który miał powstać jeszcze w początkach XIII stulecia, możemy sobie stworzyć obraz ciężkiej drogi, jaką ta dziedzina życia społecznego torowała sobie w ciężkich warunkach materialnych i sanitarnych. Jednak już w XVI wieku daje się zauważyć pewną programowość szpitala, o której oprócz troski o chorych, odpowiednie warunki higieniczne, wybija się na czołowe miejsce kwestja zabezpieczenia ubogich, zaprawiania dzieci do rzemiosła, celem możliwie najdalej posuniętej likwidacji żebractwa.

Żebractwo jednak było sankcjonowane przez zarządy miast.

Żebrzący studenci stanowili całkiem oficjalną „kastę”, którą obowiązywał tylko jeden zakaz, a mianowicie każda szkoła musiała się trzymać swojego terytorjum żebrania i nie wolno jej było wkraczać w granice drugiej. Z czasem następuje programowa organizacja opieki nad nędzą ludzką, a jednym z jej trwałych, istniejących do dzisiejszego dnia dowodów jest założenie przez ks. Piotra Skargę w r. 1584 „Acybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego”.

Tak więc powstają instytucje, których jedynym celem jest niesienie pomocy biednym i zabezpieczenie im starości i możliwości wegetacji.

Z biegiem lat opieka społeczna wykazuje swoją aktywność w tworzeniu stałych przytułków dla starców, wdów i sierót, ufundowanych bądź to z inicjatywy ludzi samobieżnych, czy też opieki rządowej.

Kraków obecnie utrzymuje dwie tego rodzaju instytucje: jedną przy ul. Lubiez. Przytułek dla starców, drugą w Dębni-

kach, gdzie znajduje pomieszczenie 150 starych kobiet. Są to ludzie niezdolni do pracy zarobkowej, pozabawieni rodzin, potrzebnej im opieki i urzycimania.

Zakład w Dębniach jest prowadzony przez Siostry Albertynki,

które zdobyły sobie w zupełności zaufanie Zarządu Miasta. Budynek mieszczący w sobie pomieszczenia dla ubogich, salę ambulatoryjną dla lekarza i wszelkie urządzenia sanitarne, lśni czystością tak zewnątrz, jak i wewnątrz.

Stare kobiety, zdolne jeszcze do wykonywania lżejszych robót, są zatrudnione w kuchni, czy też pracach gospodarskich, w zabudowaniach otaczających zakład, natomiast osoby niezdolne do wykonywania pracy mieszczą się w osobnym pawilonie.

W ten sposób Zarząd Miasta stara się likwidować kwestję żebractwa, które najczęściej bierze swój początek z nędzy i niezabezpieczonej starości. Najczęściej, — ale są jeszcze inne okoliczności, sprzyjające rozwijaniu się żebractwa nie jako konsekwencji ubóstwa, kalectwa, czy starości, ale niebezpiecznej choroby — wstępu do pracy. Jest to objaw patologiczny, opiera-

jący się na wyznaniu z godności ludzkiej, ambicji i samodzielności, dochodzącej do manjactwa u jednych w bezcełowym gromadzeniu bogactwa pod żebractwami łachmanami u drugich — łatwego pozbycia się obowiązku pracy i zwalenia wszelkich ciężarów własnej egzystencji na litość i miłosierdzie społeczeństwa.

Istnieją jeszcze

„wykwintniejsze” formy żebractwa,

które mają piękne obramowanie salonów, sal andjencyjnych, gabinetów, wyścielanych persami, wspaniałych kawiarń, wykwintnych restauracyj itd. Są to korpusek i „pourboiry” tak dyskretne, w poufale-lokajski sposób panoszące się w cywilizowanej Europie jak i jako natrętny „bakszysz” pod gorącym niebem Dalekiego Wschodu. Jest to

żebractwo rzetelnie naperfumowane,

tak lśniące od uśmiechów że aż śliska, szerokie w plecach, bezcelnie serwilistyczne i zdradliwie sprzedajne. Żebractwo, które w rękawiczkach przeprowadza anatemię społeczeństw i narodów.

Akcja pomocy świątecznej zarządu miejskiego w Krakowie.

Kraków, 19 grudnia. Pragnąc przyjąć z pomocą najbiedniejszą ludność m. Krakowa w okresie świąt Bożego Narodzenia zgodził się p. Statthauptmann na polepszenie posiłków wydawanych w Kuchniach Ludowych Wydziału Opieki Społecznej i Sekcji Charytatywnej Obyw. Kom. Pom.

W ten sposób w dzień wigilijny otrzymania uboży obiad składający się z 2-3 dań, a równocześnie otrzymają lepszy posiłek do domu na pierwszy dzień Bożego Narodzenia, w którym to dniu Kuchnie Ludowe nie będą czynne.

Z akcji tej korzystać będzie około 5.000 osób otrzymujących posiłki z Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, oraz około 7.500 osób z Sekcji Charytatywnej O. K. P.

Osoby dorosłe i dzieci umieszczone w zakładach miejskich otrzymają w czasie świąt Bożego Narodzenia, a w szczególności w dzień wigilijny lepsze pożywienie.

Również Zarząd Miejski przyjdzie z pomocą pomocą świąteczną dzieciom uczęszczającym do szkół, przedszkoli, ochronek itd., które otrzymają w dzień wigilijny dobry obiad z 2 dań. Akcję tę przeprowadzi Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w 60 ośrodkach dożywiania i obej-

mie ona przeszło 12.000 najbiedniejszych dzieci.

Na cele akcji świątecznej przeznaczył Zarząd Miejski przeszło 20.000 zł.

Niezależnie od powyższej akcji świątecznej zgodził się p. Statthauptmann na podniesienie zapomogi gotówkowej dla b. pracowników państwowych i prywatnych. Zapomogi te wynosić będą począwszy od grudnia po zł 20.— na osobę, jednak najwyżej zł 80.— miesięcznie. Rodziny posiadające dzieci do 1-go roku życia będą mogły otrzymać w razie potrzeby dodatkową zapomogę na mleko w kwocie zł 15.— miesięcznie.

Równocześnie przeprowadza Wydz. Opieki Społecznej akcję rozdawnictwa bonów węglowych. Są to boni opiewające na 50 kg węgla, które oddaje się w składach węgla w miejsce zapłaty gotówkowej przy poborze węgla na karty rejonowe. Akcja ta pomyślana jest na szeroką ska-

łą i prowadzona będzie w miesiącach zimowych od grudnia do marca. W każdym miesiącu rozdanych będzie przeszło 8.300 bonów węglowych.

Po boni węglowe zgłaszać się winni podlegający opiece do tego biura Wydz. Opieki Społecznej, w którym otrzymują pomoc zasadniczą.

Katastrofa kolejowa pod Rejowcem.

Lublin, 19 grudnia. Dnia 18 grudnia br. o godzinie 1.40 wydarzyła się na odcinku kolejowym Rejowiec-Zawadówka katastrofa kolejowa, mianowicie pociąg pasażerski E 353, kursujący na linii Kraków-Chełm, wpadł na stojący tam pociąg towarowy.

Wskutek zderzenia uległ zmiążdżeniu dwa wagony pociągu pasażerskiego, oraz dwa wagony towarowe. Czterech pasażerów poniosło śmierć zaś dwóch odniosło obrażenia. Po siedmiogodzinnej akcji ratunkowej zdołano usunąć rumowisko i oddać do użytku jedną linię tego dwutorowego odcinka.

Kontrola weterynaryjna na stacjach granicznych.

Warszawa, 19 grudnia. Celem uniemożliwienia wywozu zwierząt z Generalnego Gubernatorstwa na teren Rzeszy, ustanowiono stacje kontroli weterynaryjnej na dworcach kolejowych kolei wschodnich w Ostrołęce, Modlinie, Kutnie, Strykowie, Olkusz, Trzebini, Wadowicach i Sucheju. Bydło i zwierzęta podejrzane o choroby zakaźne nie będą dopuszczone do wywozu na teren Rzeszy.

(Zet) **POGRÓŻKI SĄ KARALNE.** Jan Olszewski z Belka w powiecie jedrzejowskim, w swoim czasie groził Antoniemu i Józefowi braciom Rydzom, że ich zabije, gdyż przyczynili się oni do zasądzenia go przez sąd na dwa i pół roku więzienia. Sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Olszewskiego za pogroźki na pół roku więzienia.

(Zet) **KRAKOWIANIN SKAZANY W JEDRZEJOWIE.** Sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Ludwika Wójcikiewicza z Krakowa na pół roku więzienia za kradzież skóry, wartości 100 zł. Franciszkowi Słaboniowi w Pękostawiu (gm. Wodzisław).

(Zet) **ZA KRADZIEŻ Z POCIĄGU EWAKUACYJNEGO.** Sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Jana Synala z Bąkowca koło Sędziszowa na rok więzienia za kradzież z pociągu ewakuacyjnego kozy, kilimu i różnych przedmiotów na szkodę nieustalonego właściciela.

Co grają w kinach?

Stella: Zatarłe ślady.
Sztuka: Jeden z nas musi zginąć.
Uciecha: Nieśmiertelny walc.
Wanda: Strzał na scenie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Statthauptmann'a

dotyczy: targów świątecznych.

W czasie od 19—24 grudnia 1940 odbywają się na Adolf Hitler-Platz

targi świąteczne.

Stofiska są czynne w czasie od 19 do 23 grudnia 1940 od godz. 10 do 20 i w dniu 24 grudnia 1940 od godz. 10 do 17.

Sprzedaje się towary tekstylne i ze skóry, ozdoby na choinki, zabawki i cukierki. Oszczędowo sprzedaje się także towary, objęte gospodarką, bez kart zapotrzebowania. Po upływie czasu sprzedaży nie wolno wchodzić na teren targowy.

Kraków, dnia 18 grudnia 1940.

Der Statthauptmann
Schmid

Obwieszczenie

Statthauptmann'a

dotyczy: zezwolenia na wolną sprzedaż towarów włókienniczych w czasie od 19 do 31 grudnia 1940.

W czasie od 19 do 31 grudnia 1940 mogą kupcy detaliczni sprzedawać konsumentom za okazaniem karty żywnościowej, a bez karty zapotrzebowania:

- 1 garnitur białozłoty ze sztucznego jedwabiu 2 sorty albo
- 1 koszulę ze sztucznego jedwabiu 2 sorty albo
- 1 majtki ze sztucznego jedwabiu 2 sorty albo
- 1 spódnicę ze sztucznego jedwabiu 2 sorty albo
- 1 parę pończoch albo skarpetek ze sztucznego jedwabiu 2 sorty albo
- jeżeli chodzi o zakurzone lub wypłowiałe towary z bawełny, wełny lub płótna, które zgodnie z przedłożonymi dowodami leżą u kupca detalicznego na składzie dłużej niżeli 18 miesięcy:
- 1 garnitur białozłoty albo
- 1 koszulę albo
- 1 spódnicę albo
- 1 parę pończoch albo
- 1 parę skarpetek albo

Różne

PODANIA, TŁUMACZENIA, prośby, oferty, rachunki, Porady prawne, Interwencje. Sprawy podatkowe: **KONCESJONOWANE** Biuro Mikulski — adw. Motak, Basztowa 10, telefon 159-35. 44568

PODANIA niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4, II piętro. 45136

PLANY, RYSUNKI kopiuje szybko Elektryczna Kopiażnia planów, Kraków, Starowisłna 12. 44026

Z REKI dowiesz się, co Cię czeka i czego możesz uniknąć: Wielopole 26/8 po południu. 45648

NIEMIECKIE pisma, tłumaczenia. Westring 59 (Dunajewskiego). 45503

NAPRAWIA bez stału uszkodzoną garderobę. Tkacka Sztuczna Kraków, Starowisłna 43 (daw. niej Mikołajska, Rynek Główny). 45628

NAJTAŃSZE upominki, ogromny wybór, ceny niskie, na Gwiazdke: **SKLEP KOMISOWY** — Adolf Hitler-Pl. 12. 45789

Potrzebny od zaraz zastępca sekretarza

Wymagane kwalifikacje ustawowe — język niemiecki, Zarząd Gminny w Temczynku, pow. Krakowski. 4616k

1 parę rękawiczek albo 1 chustkę na głowę albo 1 garnitur, składający się z czapki i szala albo 1 fartuch.

Każdy konsument może otrzymać tylko jeden towar włókienniczy niniejszej sorty. Wyda się go: a) dla Niemców i b) dla Polaków za odcinek Nr. 47 karty żywnościowej.

Odcinki kart żywnościowych należy oddać od kart i kupiec detaliczny ma je przechować aż do ukończenia akcji.

Żydzi są z tej akcji wyłączeni. Kupcy detaliczni nie mogą w miejsce wydanych towarów czynić nowych zakupów. Natomiast mogą na cele tej akcji zakupywać w przedsiębiorstwach fabrycznych i hurtownych towary ze sztucznego jedwabiu 2 sorty powyższego rodzaju bez kart zapotrzebowania aż do 24 grudnia 1940. W razie wydania albo przyjmowania towarów

Z treści Nr. 12 tygodnika „SIEW”

Evangelija. — „Noc wigilijna”. — Żywot św. Stefana, pierwszego męczennika. — Okręg lubelski spichrzem dla Gen. Gubernatorstwa. — Służba budowlana. — Przegradzamy żłoby dla krów. — Dlaczego i jak musimy wietrzyć małe obory w porze zimowej. — Wskazówki ogólne, dotyczące zapobiegania chorobom. — „Mosiek Bombelman”. — Nowości świata. — Powieść: W kręgu podejrzeń. Cena prenumeraty miesięcznej 1.— zł. Zamówienia przyjmują wszystkie agencje i Urzędy Pocztowe — Adres: Kraków, Skrzyn. poczt. 544

szartownego jedwabiu 1 sorty z okazji tej akcji ulega karze zarówno sprzedający, jak kupujący. Kupcy detaliczni winni pobrać odcinki kart żywnościowych ponaklejać na arkuszu papieru gazetowego po 100 sztuk i złożyć je po ukończeniu akcji z zestawieniem sprzedanych ilości według artykułów powyżej przytoczonego podziału najpóźniej do 10 stycznia 1941 w Miejskim Urzędzie Żywnościowym.

Również winni kupcy detaliczni po wysprzedaży powyższych wyodrębnionych towarów 2 sorty itp., ogłosić w oknie wystawowym, że specjalna wysprzedaż jest ukończona.

Oczekuje się, że osoby, które mają zdolność nabywczą i są należycie zapoznane, nie będą korzystały z tej akcji, aby towary nabyła uboższa warstwa ludności.

Kraków, dnia 17 grudnia 1940.

Der Statthauptmann
Schmid

Co grają w kinach?

Na ekranie Wandy:
do czwartku, dnia 19 grudnia 1940 r.
film p. t.:
„Strzał na scenie”
z Annelisą Uhlig oraz Gustawem Knuth
W roli carowej Katarzyny — na scenie tragiczny spłot istnień ludzkich. 4506k

Kino „APOLLO”

Kraków, ul. św. Tomasza 11
Dnia 20 grudnia 1940 inauguracyjne przedstawienie!
Z okazji oddania Kina „Apollo” do użytku Publiczności polskiej wyświetlany będzie jako pierwszy film:
Miłosierne kłamstwo
W roli głównej:
HILDE KRAHL
OTTO GEBUHR
Początek o godz. 16, 18, 20. W soboty, niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta o godzinie 11 porank.

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu nlewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wolne posady
POTRZEBNA służąca, lubiąca dzieci, umiejąca gotować.

BIUROWA NIEMIECKI, maszyna, przyłmę, wiadomości: Szlak 57/3.

FRYZJERKA, fryzjera damskiego i męskiego przyjmuje zaraz.

FRYZJERA (ka) i manicurzystkę przyjmie Salon „Uroda“.

DAM posadę buchalterki, cełowniczki, w przeliczeniu 1000 zł. Wynajem obłożone.

PANIENKA młoda, inteligentna, początki niemieckiego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.

SZOFR mechanik samochodowy, 10 lat praktyki, w czerwona licencja.

GOSPODYNIA kucharka, pracownica, oszczędna, bezwzględnie uczciwa.

KELNER, ekspedjent z branży kolonialnej - poszukuje pracy.

Kupno nieruchomości
ZAKUPIE WIEKSZY MAJATEK, dobra gleba.

Kupno nieruchomości
Wszystkie znaczki pocztowe.

GARDEROBE, bieliznę w każdym stanie kupuje.

FUTRO damskie, męskie, lisa srebrego - kupuje.

POTRZEBUJEMY futer, biały, lisa, srebrego, w kupujemy.

KUPIE kożuch barani i jako dywanik - białe futro.

KUPIJĘ ubrania, piaseczki, kilimów, kocy, bielizny.

DYWAN ręcznej roboty, Bielski, Żywiecki, wymiar 2x3.

JESZCZE SZYBCIEJ sprzedasz przez Komis: GRODZKA 42.

STOŁ okrągły gabinetowy, cztery foteliki, orzech ciemniejszy.

SKLEP zaprowadzony z urządzeniem kupuje.

KUPIE urządzenie biurowe, stoły rysownicze.

MOTOR elektryczny 5-6 K.M. kupuje.

ANTYCZNA taca, duża, srebrna, kupuje.

PARCELA około 130 sążni, pierwszorzędnego położenia.

WILLE nowobudowana, pełnokomfortowa dwunastopokojowa.

PARCELE PRZE RZĘGOCIĄSKI, Kraków, Szpitalna 36.

SPRZEDAŻ żelazka, maszynki, pióło, piszki, sarni, kłosa, kłosa.

CHOINKOWE H O I N K O W E kompletne żarówek.

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory.

OPONY i detki na „Benzuschnein“ poleca: Kriischer.

FORTEPIAN EHRBARA sprzedaż okazuje się.

POKOST, farby kł, zakupisz najtaniej.

UZYWANA garderoba męska, damską sprzedaje.

FUTRO męskie - prawie nowe, spod tehoty.

PŁASZCZ skórzany ciepły, Futro zreboc - kurtkę.

PERSKI chodnik piękny, okazujecie sprzedam.

DOM KOMISOWY GRODZKA 4, Kraków.

BIURKO, szafa kombinowana, sypialnie wieści, łóżka.

OKAZJA! Sprzedam sklep mleczarsko-cukierniczo-owocowy.

PIEC szamotowy 120 cm, wysoki.

UNDERWOOD REMINGTON, duża Brmsviga.

KAWIARNIA JADOKADNIĘ, mała, centrum.

SPRZEDAŻ aparat do trwałej mycia, suszenia.

SREBRNEGO lisa sprzedam, Czarnowiejska 63.

ELEKTRYCZNE plecyki, grzejniki, żelazka.

FUTRO męskie z karakulowym kołnierzem.

PLAC DOMINIARSKI, Sprzedam okazję.

SPRZEDAJE ubrania, piaseczki, kilimów.

BIURKO, dębowe, sprzedam, Siemiradzkiego 2/6.

ŁAMIGŁÓWKA obrazkowa - jak nowa, obrus biały.

PIEC szamotowy 120 cm, wysoki.

UNDERWOOD REMINGTON, duża Brmsviga.

KAWIARNIA JADOKADNIĘ, mała, centrum.

SPRZEDAŻ aparat do trwałej mycia, suszenia.

SREBRNEGO lisa sprzedam, Czarnowiejska 63.

ELEKTRYCZNE plecyki, grzejniki, żelazka.

FUTRO męskie z karakulowym kołnierzem.

PLAC DOMINIARSKI, Sprzedam okazję.

SPRZEDAJE ubrania, piaseczki, kilimów.

BIURKO, dębowe, sprzedam, Siemiradzkiego 2/6.

BIURKO, dębowe, sprzedam, Siemiradzkiego 2/6.

SIEMIRADZKI, żelazka, maszynki, pióło, piszki, sarni.

OKAZJA! Sprzedam sklep mleczarsko-cukierniczo-owocowy.

PIEC szamotowy 120 cm, wysoki.

UNDERWOOD REMINGTON, duża Brmsviga.

KAWIARNIA JADOKADNIĘ, mała, centrum.

SPRZEDAŻ aparat do trwałej mycia, suszenia.

SREBRNEGO lisa sprzedam, Czarnowiejska 63.

ELEKTRYCZNE plecyki, grzejniki, żelazka.

FUTRO męskie z karakulowym kołnierzem.

PLAC DOMINIARSKI, Sprzedam okazję.

SPRZEDAJE ubrania, piaseczki, kilimów.

BIURKO, dębowe, sprzedam, Siemiradzkiego 2/6.

TAPCZANY, otomany materiały po cenach konkurencyjnych.

LISA srebrnego w do brym stanie, sprzedam.

PLYTY patefony elektryczne, zwykłe tylko w „FALI“.

SPRZEDAŻ szparagów, pomidórow, kompotów.

DYWAN bielski ładny, kryształowy.

UBRANIE, buty narciarskie 42, stan dobry.

2 MOTORY 0,5 i 1,2 K.M. do sprzedania.

OBRABIARKI do drzewa, metalowe używane.

BUITY z litymi, zakbi Nr. 40 - 41.

MOTOCYKLE, rowery, maszyny do szycia.

NOCLEGI wygodne, Florjańska 8/8.

NOCLEGI ogrzane, śródmieście, Krupnicza 14/5.

SIPIALNIE, tanio poleca: Magazyn Mebli, Kołpaka 8.

SIPIALNIA nowa, jadalnie używana, bufet i lada.

FUTRO męskie sportowe, krótkie (kurtka), spód kangury.

PODARKI na Gwiazdkę: ELEKTRYCZNE piecyki.

SIPIALNIE KOMBINOWANE, jadalnie gabinetowe.

NOCLEGI wygodne, Florjańska 8/8.

NOCLEGI ogrzane, śródmieście, Krupnicza 14/5.

NOCLEGI przyjeźdnym, ogrzane, Zielona 25/1.

NOCLEGI solidnym, Krowoderska 55/1.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 5/5.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

POKOJE wolne, MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8.

POKOJU umeblowanego, niekremowanego szuka Pani pracująca.

POKOJU z KUCHNIĄ POSZUKUJE ZARAZ.

PODAROKI na Gwiazdkę: ELEKTRYCZNE piecyki.

NOCLEGI wygodne, Florjańska 8/8.

NOCLEGI ogrzane, śródmieście, Krupnicza 14/5.

NOCLEGI przyjeźdnym, ogrzane, Zielona 25/1.

NOCLEGI solidnym, Krowoderska 55/1.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 5/5.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

ZIUTE BRYKOWNĘ, prosi o adres - Górski, Skiermieńce, tartak.

LIŻYWO OSTRZE „HOLSCHIFEN“ na mokro, tylko Szlifowania Mysz.

ANDULACJE trwałe wykonuje pod gwarancją.

AUTAMI przewoź towarowy, osoby. Plac św. Ducha.

ZAGINIONA podczas pożaru dnia 2. IX. 1939.

GARDEROBA w pierwszorzędnej restauracji.

BRZYTWY ostrzy do najwrażliwszej skóry.

ENDEL MEREZKA, podnoszenie oczek.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 5/5.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

NOCLEGI przyjeźdnym, Kraków, Wielopole 24/4.

UWAGA! MARTA FILIPCZAK, udziela porad astrologicznych.

SIYNNAI! wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie.

NAJLEPSZA trwałe ondulacje, farbowanie włosów.

JASNOWIDZ WIŚNIAPURI, znany w kraju, zagranicą.

DR. CZAPLICKI, b. dyrektor Sanatoriumu Z. U.S.

UNIEWAŻNIAM zagubiony Ausweisztraße.

FILATELI. STYCZNE Biuro „KOLEK. CJA“.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo szkolne.

Uproszczony sposób nadania ogłoszeń. Wyciąć i przechować! Prosimy Pana (i) wyciąć jeden format ogłoszenia...

Wszędzie do nabywania! ILLUSTROWANY KURIER POLSKI. Zdzjęcia z całego świata!

Matrymonialne. POŚLUBIŁBYM pannę przystojną, wartościową, mającą nieskazitelne przeszłość...

Ostbahn Sportgemeinschaft Krakau Stowarzyszenie sportowe kołoi „Wschód“ Kraków. Na naszym boisku sportowym (dawniej boisko „Olszy“) przy ul. Grzegorzcekiej...

otwarto ślizgawkę Zarząd. Wyciąg i przechować!

MAGAZYN JUBILERSKI Tadeusza Kowalskiego Grodzka 60. Poleca na gwiazdkę Szan. P. T. Klientów...

Fabryka Maszyn Młynskich B-ci Dagnan 4158k. dostarcza kompletne urządzenia młynowe i spichlerzy